

Drugi dzień procesów w Poznaniu

Zeznania oskarżonych o udział w napadzie na Urząd Bezpieczeństwa Przesłuchanie świadków bestialskiego zamordowania kpr. Izdebnego

POZNAŃ. W drugim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, w sali nr 117, procesu przeciwko Zenonowi Urbankowi i innym 8 oskarżonym zeznawali osk. osk.: Stanisław Jaworek, Ludwik Wierzbicki, Lukasz Piotrowski oraz Stanisław Kaufmann. W toczącym się w sali numer 100 procesie przeciwko J. Foltynowiczowi, K. Zurkowi i J. Sroce Sąd przesłuchiwał dalszych 20 świadków.

W sali nr 117

(Obsługa własna). Wznawiając rozprawę przeciwko dziejącemu oskarżonym o udział w napadach na gmachy publiczne i zamach na pracowników bezpieczeństwa i żołnierzy — przewodniczący sędzia Wacław Żebrowski podał do wiadomości, że zgodnie ze swym wczorajszym postanowieniem Sąd wysłał telegram do prof. Szczepańskiego w Łodzi z prośbą o przybycie w charakterze biegłego. W drugim dniu procesu składali wyjaśnienia dalsi oskarżeni: Stanisław Jaworek, Ludwik Wierzbicki, Lukasz Piotrowski i Stanisław Kaufmann, trzej ostatni oskarżeni: Jan Suwart, Janusz Biegański i Olejniczak będą zeznawali w sobotę.

Stanisław Jaworek, lat 21, pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznej przyznał się do posiadania pistoletu maszynowego, ręcznego karabinu maszynowego i amunicji, lecz stwierdził, że w czasie ataku na gmach bezpieczeństwa strzelał tylko z pistoletu.

Oskarżony wyjaśnił, że po powrocie z wyjazdu służbowego do Staroleki przyłączył się do demonstracji pod Zamkiem, a następnie poszedł z grupą, która wtargnęła do więzienia.

— Słyszałem przemówienie z wozu radiowego — mówi oskarżony — wzywającego do „oswobodzenia braci więźniów”, ale uczestniczyć w tym nie miałem zamiaru. Poszedłem do więzienia.

Po wstąpieniu do więzienia Jaworek ruszył w kierunku urzędu bezpieczeństwa. Po drodze od niezna-

nego osobnika dostał pistolet maszynowy, z którego później strzelał do gmachu bezpieczeństwa, a następnie przekazał innemu napastnikowi.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego strzelał z pistoletu, oskarżony odpowiada, że „chciał zrobić zamęt”, lecz nie umie wyjaśnić, w jakim celu.

— Nie zastanawiałem się — twierdzi oskarżony — nad skutkami swego postępowania.

Na pytanie ławniczki Dudzyn, co go interesuje i co ostatnio czytał, oskarżony odpowiada, że interesuje się sportem, a ostatnio czytał książkę „Żeby tygrysa” i opowiadania o morzu.

Przewodniczący zarządza konfrontację oskarżonego z osk. Pocztowym, który stwierdza, że widział Jaworka przy czolgu z rkm-em i magazynkiem w ręku, a następnie w domu przy Poznańskiej na strychu, jak strzelał seriami z rkm. Jaworek zaprzecza tym zeznaniom, twierdząc ponownie, że strzelał tylko z pistoletu.

— Dzisiaj zrozumiałem — kończy swe zeznania Jaworek — że postąpiłem niedobrze. Będzie to dla mnie przestroją na przyszłość.

21-letni Ludwik Wierzbicki, strażak w zakładach przemysłowych spirytusowego przyznaje się, że posiadał broń i strzelał z czolgu opanowanego przez napastników.

Na ulicy oskarżony dostał od kogoś pistolet maszynowy i karabin. Z pięciu innymi zamocowanymi wsiedli do czolgu, z

którego usunęto żołnierzy... Kiedy dojechali przed gmach bezpieczeństwa Wierzbicki oddał serię strzałów z karabinu maszynowego.

W odpowiedzi na pytania prokuratora oskarżony mówi, że w swoim czasie bezprawnie podawał się za milicjanta lub pracownika bezpieczeństwa, by szantażować ludzi. Odpowiadając na pytanie obrońcy Wierzbicki podkreśla, że nie słuchał zagranicznej propagandy radiowej, ani nie czytał nigdy nielegalnych utoków.

W czasie konfrontacji z Jaworkiem oskarżony twierdzi, że widział go jak strzelał z erkaemu, czemu Jaworek zaprzecza.

Następny oskarżony, 19-letni Lukasz Piotrowski, pomocnik monter PKP — został pociągnięty do odpowiedzialności za przewożenie uzbrojonych zamachowców zagrabionym samochodem. Piotrowski wyjaśnia, że u zbiegu ulic Krasieńskiego i Roos ewelta spotkał grupkę ludzi skupionych wokół unieruchomionej granatowej „Warszawy”. Znając się na mechanice oskarżony usiadł za kierownicą i uruchomił wóz, do samochodu wsiedli ludzie, którzy kazali mu jeździć po mieście.

Dalsze zeznania Piotrowskiego zawierają opis jazdy po całym Poznaniu, z najróżniejszymi, zmieniającymi się często pasażerami. Niektórzy z nich byli uzbrojeni. Prowadzona przez Piotrowskiego granatowa „Warszawa” kilkakrotnie kursowała na trasie: gmach bezpieczeństwa — więzienie: oskarżony twierdzi, że jeździli dla przyjemności, bo zawsze chciał zostać szoferem. Gdyby do samochodu wsiedli milicjanci, woziliby ich z taką samą przyjemnością. Teraz żałuje, że zbłądził, przyczyniając się do prowokacji.

Stanisław Kaufmann, 20-letni zecer drukarni naukowej, jest oskarżony o bezprawne posiadanie broni i amunicji i udzielenie pomocy w dostarczaniu amunicji.

(Dokończenie na str. 4)

Poparcie Partii i Rządu dla inicjatywy załóg

(Narada w Urzędzie Rady Ministrów)

Kilka dni temu wicepremier P. Jaroszewicz zapowiedział na zebraniu załogi Zakładów im. Świerczewskiego, że rząd udzieli pomocy zakładom eksperymentującym. Wczoraj jako wstęp do realizacji tej zapowiedzi odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów z inicjatywy Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR i pod przewodnictwem wiceprem. Jaroszewicza narada szeregu działaczy gospodarczych. Celem narady było omówienie wniosków i kroków zmierzających do właściwego rozwijania i uogólniania twórczej inicjatywy załóg oraz przygotowania odpowiednich propozycji dla kierownictwa partii i rządu. Narada ta, acz spóźniona, była bardzo pożyteczna, gdyż w jej wyniku ustalono wspólny pogląd na wiele problemów, wynikających z inicjatywy załóg.

UCZESTNICY narady, a w szczególności sekretarz CRZZ tow. Kulesza oraz wiceprem. Jaroszewicz stwierdzili, że ruch inicjatywy załóg wyrasta z uchwał VII Plenum i stanowi ich przedłużenie. Eksperymentów nie można traktować jako zjawiska oderwanego od ogólnej sytuacji w kraju. Mieszczą się one bowiem w ramach ruchu, który wychodzi z twórczej krytyki dotychczasowego systemu zarządzania i szuka rozwiązań odpowiadających potrzebom budownictwa socjalistycznego. Polemizowano z uproszczonym poglądem, reprezentowanym na naradzie przez sekretarza KW w Stalinogrodzie tow. Trzcionkę, że w gruncie rzeczy ruch ten sprowadza się do

wzmoczonego nacisku klasy robotniczej na placę i może stanowić wypaczenie uchwał VII Plenum. Prawdziwa intencja tego ruchu — stwierdzono — to dążenie do podniesienia naszej gospodarki na wyższy poziom poprzez zmiany w systemie zarządzania i zapewnienie załogom większego wpływu na gospodarkę przedsiębiorstw oraz bezpośrednie materialne zainteresowanie załóg w realizacji ich planów gospodarczych. Ogólnie podkreślano, że w stosunku do inicjatywy załóg centralne instancje kierownicze są opóźnione.

NARADA wprowadziła pewną jasność w następującej sprawie: czy wszystkie inicjatywy i wnioski (a jest ich co-

raz więcej) należy traktować jako eksperymenty. Problem ten rozstrzygnięto jednoznacznie. Zgodzono się z poglądem zastępcy kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR tow. Niedźwieckiego, że jest wiele bardzo cennych wniosków załóg (np. wprowadzenie międzywydziałowego rozrachunku gospodarczego), które mieszczą się w ramach obecnego systemu zarządzania i planowania. Wniosków tych nie należy oczywiście traktować jako eksperymentów. Należy je natychmiast szybko realizować. Bardzo pilna jest konieczność usuwania wszelkich przeszkód na drodze ich realizacji, np. w postaci przedawnionych przepisów bankowych. Jako eksperyment natomiast należy traktować te wnioski zmian w systemie zarządzania, które radykalnie przekształcają jedną lub wiele dziedzin tego systemu. (Oczywiście eksperymentowanie możliwe jest tylko w pewnej liczbie zakładów).

Jako dziedzinę eksperymentu uznano np. sprawę udziału załóg w zyskach przedsiębiorstwa. Profesorowie Brus i Kalecki określili, że jest to bardzo doniosły problem, a równocześnie wielce skomplikowany, szczegó-

nie z punktu widzenia pogodzenia interesów załogi jednego przedsiębiorstwa i interesów ogólnospołecznych. Rozwiązanie tego problemu, jak i zresztą szeregu innych, wymaga rozważliwej i wypróbowania.

Prawidłową metodę ustosunkowania się do wniosków załóg znalazło Ministerstwo Przemysłu Maszynowego. W tym resorcie inicjatywa załóg przyjęła największe rozmiary. Kierownictwo resortu poważnie studiuje te inicjatywy, udziela załogom pomocy i co najważniejsze, postanowiło — uogólniając propozycje załóg — wprowadzić bez zwłoki i powszechnie w życie te wnioski, które nie wymagają eksperymentalnego sprawdzenia. Minister Jaszcuk przedstawił zebranym projekt ministerstwa dalszego rozszerzenia uprawnień przedsiębiorstw i ich dyrektorów.

Wskaźniki, które obowiązywałyby przedsiębiorstwa według tego projektu, są następujące: wartość produkcji towarowej w cenach zbytu, najważniejsze asortymenty, plan uruchomienia produkcji nowych asortymentów, fundusz plac ozolom (bez rozbićcia na podzrupy), nakłady na inwestycje, nakłady na kapitalne remonty, ogólny koszt produkcji towarowej, planowy zysk lub strata, normatyw środków (Dokończenie na str. 3)

Wystawa dzieł sztuki przekazanych przez ZSRR

POZNAŃ. 28 bm. otwarta została w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa dzieł sztuki zagrabionych w czasie ostatniej wojny przez hitlerowców, a zwróconych obecnie przez ZSRR.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli m. in.: bawliacy w Polsce goście zagraniczni: dyrektor Sekcji Muzealnictwa i Ochrony Zabytków UNESCO — dr Jan van der Haagen, dyrektor Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) — dr Georges Henri Riviere oraz przed-

si — dr P. Karszowski, Bukaresztu — dr M. A. Maxy i Berlina — dr W. Hesse.

Otwarcia wystawy dokonał wiceamin. St. Piotrowski. Zgromadzeni zwiedzili następnie wystawę. Wśród ocalonych przez Armię Radziecką dzieł sztuki znalazły się m. in. płótna znakomitych malarzy francuskich, niemieckich, włoskich oraz cenne płótna malarzy polskich: J. Matejki, St. Wyspańskiego, J. Malczewskiego, A. Kotłowskiego, P. Michałowskiego, L. Wyczółkowskiego, J. Mehoffera. Oprócz obrazów do Muzeum Narodowego w Poznaniu powróciły rów-

Spółdzielnie produkcyjne otrzymały pełną swobodę rozporządzania środkami finansowymi

Znaczne uproszczenia formalności bankowych

Realizując zgłaszane powszechnie przez spółdzielców dezeraty i wnioski oraz uchwały 11 Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, Bank Rolny, sprawujący obsługę finansową i kredytową spółdzielni produkcyjnych, wprowadził ostatnio poważne zmiany w

szami spółdzielni przez placówki bankowe.

Zarządzenia, ograniczające spółdzielnie w dysponowaniu ich własnymi środkami pieniężnymi gromadzonymi na rachunkach bankowych, zostały więc obecnie zniesione.

Równocześnie dla usprawnienia obsługi kredytowej spółdzielni produkcyjnych znacznie zwiększono uprawnienia placówek terenowych Banku Rolnego w zakresie przyznawania kredytów, na cele produkcyjne.

Zniesiono również szereg ograniczeń, jakie obowiązywały dotychczas spółdzielnie pro-

DZIŚ W NUMERZE:

Wytyczne drugiego
chińskiego planu
5-letniego

uchwalone przez VIII
Zjazd KP Chin

M. TREBLIŃSKA

Czy tędy droga?...

(Artykuł dyskusyjny o
sprawach handlu wiel-
kiego)

Polscy uczeni
o sesji
Zjednoczonego
Instytutu
Badań Jądrowych

W STOLICY

JAN URBANIAK

Tydzień
na arenie świata

Budowa
elektrowni kachowskiej
dobiega końca

(Inf. wł.). Przed paroma dniami została oddana do eksploatacji próbnej szósta i ostatnia turbina wodna kachowskiej elektrowni wodnej, położonej w Kachowce nad dolnym Dnieprem. Poprzednio zmontowane agregaty wyprodukowały już ponad pół miliarda kWh energii elektrycznej.